

Autorka	Jadwiga Skotnicka
Tytuł	<i>Ofelie nie mogą spać</i>
Wydawnictwo	„Dialog” 1972, nr 4-5, s. 33-42
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1972
Gatunek	słuchowisko
Słowa kluczowe	aktorstwo, dowcip, gramatyka, miłość, samotność, sąsiedzi
Wątki obyczajowe	
Realizacje	18.06.1973, Teatr Polskiego Radia, reż. Andrzej Łapicki

Pan („Józeczek”, nauczyciel gramatyki na emeryturze) i Pani („Madziunia”), starsze małżeństwo z wieloletnim stażem, wspólnie rozwiązują krzyżówkę, przekomarzając się i drocząc. Jest późny wieczór, za oknem okropna pogoda. U sąsiada, samotnego Docenta, który wyjechał na ekspedycję naukową, nieustannie rozbrzmiewa dzwonek telefonu. W drzwiach małżeństwa zjawia się inny sąsiad, niespełniony aktor, pan Gucio, któremu dźwięk telefonu przeszkadza w nauce roli. W efekcie komicznej rozmowy wspólnie dochodzą do wniosku, że dzwoni z pewnością jakiś złodziej i telefon należy odebrać, aby powstrzymać kradzież.

Józef i Magda mają klucze do mieszkania Docenta, ponieważ zobowiązali się podlewać u niego kwiatki. Razem idą do mieszkania sąsiada, gdzie Józef odbiera telefon. Przez słuchawkę słyszy niezmiernie poetyczne i dramatyczne zarazem wyznanie miłości („umieram z miłości do Pana”) od młodej i bardzo smutnej kobiety, która nie pozwala mu wyjaśnić pomyłki. Magda wścieka się na niego i wypomina mu rzekome romanse z przeszłości. Z kolei pan Gucio bardzo przejmuje się losem dziewczyny i wyobraża ją sobie jako niezwykle piękną. Obaj mężczyźni obawiają się czy – jak Ofelia – nieszczęśliwie zakochana dziewczyna nie targnie się na swoje życie. Postanawiają interweniować i zadzwonić na policję.

W międzyczasie zjawia się jednak Docent, który – jak się okazuje – nie pojechał na ekspedycję na pustynię Gobi, lecz do Suwałk, aby uspokoić nerwy zszargane niepowodzeniem zawodowym. Usłyszawszy o telefonie, wyjaśnia sąsiadom, że od pewnego czasu jest obiektem żartów studentek z akademika, które wydzwanają do niego dla śmiechu. Wszyscy rozchodzą się do swoich mieszkań; Józef i Magda nie czują senności i siadają ponownie do krzyżówki. Słysząc przejeżdżającą karetkę – Magda zastanawia się, czy jednak ktoś naprawdę nie umarł tej nocy z miłości.

Oprac. Agata Łuksza

